

385. WEDŁUG WIZJI ZACHARIASZA (C)

1. Według wizji Zachariasza ręce Zorobabela położyły fundament świątyni tej. Lecz obietnicą na ten dzień było wykończenie jej. Z łaski Jego ten dzień przybliżył się.

Ref.: Bożej łaski dziś rozległ okrzyk się, gdy ten Kamień Szczytowy zbliżył się, by nakryć Swą świątynię, w celu połączenia się. „Łaska, łaska!” – dziś wznosi okrzyk się.

2. W konstelacji tych aniołów zobaczyłem Kamień ten, który tam nad górą Sunset zjawił się. To, co tam Zachariasz widział, dzisiaj wypełniło się. Pośród grzmiących Gromów Bóg objawił się.

386 RZEKŁ ABRAHAM SWEMU SŁUDZE (E)

1. Rzekł Abraham swemu słudze: „Wyrusz w drogę jeszcze dziś i po żonę dla mojego syna idź”. Tak Eliezer na wielbłądach dotarł aż do studni, gdzie chciał odpocząć, a z Rebeką spotkał się.

Ref. 1: O, gotowa bądź Rebeko, czas już iść. Czy słyszysz jak Eliezer woła? Wnet nastanie czas zaślubin i wesele jest tuż-tuż. Wieczór nastał, czas wyruszyć w drogę już.

2. Bliskich hojnie obdarował, a Rebekę zabrał sam w długą drogę, gdzie Izaak czekał nań. Tak Eliezer wciąż jej mówił, jak Izaak kocha ją, aż Rebeka pokochała szczerze go.

3. Dzisiaj znowu Eliezera nam w Proroku posłał Bóg, aby Żonę dla Chrystusa znaleźć mógł. Nasz Izaak w Górnym Kraju przygotował Namiot nam, gdzie przebywać chce ze Swą Wybraną sam.

Ref. 2: O, gotowa już jest Pani Jezus iść. Usłyszała, jak Eliezer woła. To cudowny czas zaślubin i wesele jest tuż-tuż. Wieczór nastał, czas wyruszyć w drogę już.

4. Przedsmak Nieba dziś odczuwam, nie obchodzi świat już mnie. Słowo całkiem przemieniło myśli me. Moja szata jak śnieg biała. Wiem, że blisko jest ten dzień, gdy do Siebie Oblubieniec weźmie mnie.

Ref. 3: Jam gotowy jest już z Tobą, Jezu, iść. Eliezera słowa w sercu chowam. Zaślubiony z moim Panem, na wesele zdążam, cóż – wieczór nastał, ja do Domu idę już.

387. POKOJEM MOIM BÓG (C)

[:Pokojem moim Bóg. On skruszył wszelki mur. Pokojem Bóg, pokojem mym:]. [:Złóż na Niego ciężar swój, On ci pomoc Swą da. Pokojem Bóg, pokojem mym:].

388. TAM SPOTKAJMY SIĘ (C)

1. [:Tam spotkajmy się, tam spotkajmy się, gdzie Cheruby dwa mają skrzydła swe, tam spotkajmy się:].

2. [:Komunię ze Mną miej, komunię ze Mną miej, gdzie Cheruby dwa mają skrzydła swe, komunię ze Mną miej:].

3. [:Tam ukryłem cię, tam ukryłem cię, gdzie Cheruby dwa mają skrzydła swe, tam ukryłem cię:].

4. [:Wielbię, Boże, Cię! Wielbię, Boże, Cię! Gdzie Cheruby dwa mają skrzydła swe, wielbię, Boże, Cię!:]

389. W NAJTRUDNIEJSZYM Z MYCH DOŚWIADCZEŃ (C)

1. W najtrudniejszym z mych doświadczeń właśnie dziś znalazłem się. Szukam drogi, drzwi ujrzałem, trudno tak otworzyć je. Wierzę, że zobaczę słońce zwiastujące nowy dzień. Bóg mi miłość znów okaże, a ta próba wzmocni mnie.

Ref.: Smutek w radość się zamieni, choć dziś jeszcze płyną łzy. Klęcząc na swoich kolanach, wiem, że pomoc ześlesz Ty. Nie ma mowy o porażce i zniechęć nie dam się. Smutek w radość się zamieni, cały świat to ujrzy wnet.

2. Będąc w doświadczeniach wielkich, przypominam sobie, że ja nie jestem przecież sam; inni też przechodzą je. Bóg cię pragnie ukształtować, doskonalszym czyni wciąż. Smutek w radość się zamieni. Bądź szczęśliwy, ujrzysz to.

3. Gdy na szczycie góry stoję i mój wzrok kieruję wstecz, widzę jak z najgłębszych dolin Jego dłoń wyrwała mnie. Mogę słońca blask podziwiać i zwycięstwa poczuć smak. Smutek w radość się zamienił, łaskę mi okazał Pan.

Ref. 2: Smutek w radość się zamienił i uśmiecham się przez łzy. Klęcząc na swoich kolanach, wiem, że Pan dopomógł mi. Nie ma mowy o porażce i zniechęć nie dam się. Smutek w radość się zamienił, cały świat to widzi dziś.

390. BÓG STAŁ SIĘ MNĄ (D)

[:Bóg stał się mną, bym ja z łaski mógł być tak jak On:]. Miejsce zajął On me, bym ja dzisiaj mógł stanąć przed Nim. Bóg stał się mną, bym ja z łaski mógł być tak jak On.

391. GDY SŁABYM JA (F)

1. Gdy słabym ja, Tyś siłą mą, Skarb najcenniejszy w świecie tym. Ty jesteś wszystkim w życiu mym. Jedyne Klejnot, który znam, cenniejszy mi nad cały świat. Panie, Tyś wszystkim mi.

Ref.: [:Jezus, Baranek nasz! Wielbię Imię Twe :].

2. Zabrałeś grzech mój, krzyż i wstyd, umarłeś, abym ja mógł żyć. Ty jesteś wszystkim w życiu mym. Podnosisz mnie, gdy brak mi sił, napełniasz Świętym Duchem Swym. Panie, Tyś wszystkim mi.

392. POPRZEZ KREW (G)

1. Poprzez Krew, Krew przelaną tam za mnie, śmierć została pochłonięta w zwycięstwie – gdy w prostocie mój Zbawiciel zniżył się, by zbawić mnie, abym w Chwale mógł królować wiecznie z Nim.

Ref.: Poprzez Krew, Krew przelaną tam za mnie, mogę kroczyć w każdy dzień, będąc więcej niż zwyciężcą w Nim. Łaskę tę chcę ogłaszać wokół mnie przez Poselstwo na ten dzień. Jestem wolny i bezgrzeszny poprzez Krew.

393. CIĘŻAR ŚWIATA (G)

1. Ciężar świata gniótł mnie coraz bardziej, nacisk z każdą chwilą wzrastał się. Nie znalazłem w sobie siły żadnej. Przyszła myśl: „Po prostu poddam się”.

Ref.: Dzień po dniu trzyma mnie, dzień po dniu wiedzie mnie. Wierny Przyjaciel mój pomaga toczyć bój. Realny, żywy Bóg toruje drogę mi. Zwycięstwo moje w Nim. Trzyma mnie Jezus mój!

2. Pokusy szatan rzuca wciąż przede mnie i z wiary okraść serce moje chce. W porę uchwyciłem Głos objawienia: Tylko w Jego łasce siła jest!

394. MÓJ PANIE, PRAGNĘ (A)

1. Mój Panie, pragnę czynić wolę Twą, przy boku Twym przejść całą drogę mą, z miłości służyć jako żona Twa, spoczynek mieć na piersi El Shaddai.

2. Chcę, Boże mój, dla Ciebie tylko żyć, w modlitwie trwać, uwielbiać Cię i czcić, podnosić wzrok do Góry stale tam i karmić się wciąż z piersi El Shaddai.

3. Wiem Jezu, że gdy będę w wierze trwać, na Słowie Bożym zawsze mocno stać, wtedy do ciała, które w Górze mam, wykarmię się wprost z piersi El Shaddai.

395. ZBAWCO WSPANIAŁY (G)

1. Zbawco wspaniały, cudowny Panie, nie wątpię, że zaplanowałaś i w ręce Swej że trzymasz Ty moje dni. O, jak łagodne jest Twe wołanie. Kierując mną Duchem Swym, Panie, pouczaj wciąż, jak miłym być w oczach Twych. Słyszając Twój Głos, odpowiedź daję: „Ciągnij mnie bliżej do Siebie, Panie. Dziś modłę się: Od świata oddziel mnie”.

Ref.: Weź mnie, użyj, kształtuj i napełniaj. Garncarza dłoń niech formuje mnie. Wypal, kieruj, prowadź, przy mym boku stój. Garncarza dłoń niech formuje mnie.

396. BÓG NAS OD GRZECHU ZBAWIA (E)

1. Bóg nas od grzechu zbawia i chroni w tarapatach, i w sprawiedliwość nas odziewa Swą, i własną Krwią obmywa, Swą wiarę nam posyła – tak do wieczności nas prowadzi On.

2. Tyś jest nasz Wykupiciel i wielki Wyzwoliciel. I znane nam Twe Imię, Jehowa – Tyś nasz Pan, Chrystus objawiony, odkryty i realny. Ty poprzez Ciało się przejawiasz dziś.

Ref.: I stanie przed Nim Oblubienica Słowa. Jej szatą świętość oraz czystość Chrystusowa. Przez wieczność będzie ona chwalić swego Pana. Ich miłość czysta jest i wieczna, doskonała!

3. Od zawsze istniejący i Życie nam dający, namaszczone Słowo, Drzewo Życia, Święty Bóg. Dziś znana tajemnica, że ta Oblubienica powraca do Edenu – tam wieczny jest jej Dom.

4. Bóg dał nam objawienie – to nasze przeznaczenie. Ta Ewa tylko Słowu wierzy, nie upadnie więc. Chrystusa my więźniami, swe życie Mu składamy, by złączyć się w miłości z Nim. On nas zabierze stąd.

397. STRASZNY, LECZ PIĘKNY (G)

1. Straszny, lecz piękny widok ten. Wszystko, co miał, Pan dał za mnie. Ujrzałem śmierć, okropną śmierć, i jak przebaczył mi każdy grzech. Nigdy nie będę już taki sam. Serce me całkiem zmienił Pan. Jak Jezus żyć, miłować, dawać pragnę też.

Ref.: Teraz daję Mu życie swe. Niech mnie używa, jak zechce. Teraz daję Mu życie swe, bo dłużej już zwlekać nie chcę. A co ty? Wstecz nie odwracaj się, oddaj Mu życie swe.

2. Największa wartość, jaką znam: Boża ofiara, Jego plan. Nie muszę w potępieniu żyć, wolnym przez Niego już mogę być. Krew Jego zmyła winy me, Pan przyjął mnie w objęcia Swe. Każdemu świadczyć o miłości Bożej chcę.

398. NIE CHCĘ PATRZEĆ WCIAŻ NA SIEBIE (C)

1. Nie chcę patrzeć wciąż na siebie, bo cóż oglądać mam? Nie znaczę nic, upadam wciąż, ciało i kości stos. Ale Bóg umieścił we mnie coś – włożył nasienie Swe. A gdy na Krzyżu był, w myślach Swych mnie miał.

Ref.: On znał mnie, umiłował. Rozświecił Niebo Chwały Jego blask. Choć niegodnym takiej łaski, to gdy na Krzyżu był, w myślach Swych mnie miał.

2. Jego Twarz pełna miłości, na głowie ciernie tkwią, a Krew na szatę zlała się – ujrzałem widok ten. I choć oczy skierowane w tłum, w przyszłości był Jego wzrok, bo gdy na Krzyżu był, w myślach Swych mnie miał.

399. NA KOLANA PADAM SWE (G)

1. Na kolana padam swe i modlę się, bo wiem, że obiecałeś mi wysłuchać, Panie, zawsze mnie. Jest przede mną góra prób – jak na nią mam się wspiąć? Proszę, Boże, pomóż mi, bym ponownie zdobył szczyt.

Ref.: Nie przesuwaj góry, daj siłę zdobyć ją! Bo każde doświadczenie umacnia zawsze wiarę mą. Tak jak Ty, mój Jezu, gdy na Golgotę niosłeś Krzyż, chcę się też tak wspinać, woli Twej poddanym być.

2. Góry prób sprawiają, że gorliwiej modlę się i w doświadczeniu mym Ty ociosujesz, Boże, mnie. Lecz, ach, co za zwycięstwo, gdy już osiągnę szczyt! Dzięki Jezu, dzięki Ci, że pomogłeś wspiąć się mi.

400. GDY STOISZ PRZED PANEM (C)

1. Gdy stoisz przed Panem, ucisz się, bo Święty jest wśród nas. Przed Panem kolana skłoń z bojaźnią i ze czcią. Nie znajdziesz grzechu w Nim, gdyż Bóg nasz Święty jest. Gdy stoisz przed Panem, ucisz się, bo Święty jest wśród nas.

2. Gdy trwam w uwielbieniu, wtedy Pan jaśnieje w życiu mym. Zapala w nim święty żar, wypełnia pięknem Swym. Przejmuje lękiem mnie widok Światłości tej. Gdy trwam w uwielbieniu, wtedy Pan jaśnieje w życiu mym.

3. Stoimy przed Panem, Jego moc wypełnia miejsce to. On przyszedł oczyszczać, leczyć nas, udzielać łaski Swej. Wszystko możliwe jest, jeśli wierzymy Mu. Stoimy przed Panem, Jego moc wypełnia miejsce to.

401. JEST KTOŚ, KTO ZAWSZE (C)

1. Jest Ktoś, kto zawsze idzie obok mnie, pomaga wstać, gdy nawet potknę się. Jest Ktoś, kto liczy łzy, pociesza też. To jest mój Pan, Bóg – On kocha mnie.

Ref.: Kim jestem ja, że o mnie wciąż troszczysz się? I za co, Panie mój, kochasz mnie? Kim jestem ja, że musiałeś iść aż na Krzyż, by taki grzeszny człowiek jak ja zbawiony mógł być.

2. Gdy na Golgotę wzrok kieruję swój, gdzie umierałeś za mnie, Panie mój, tam każda kropla Twojej świętej Krwi o doskonałej Twej miłości mówi mi.

3. Ty, któryś był i jest, i wiecznie trwasz – Ty moje życie w Swoim ręku masz. Wiem, że Ty czuwasz i ochraniasz mnie, i moje imię wypisałeś na dłoni Swej.

402. BÓG PATRZY (D)

1. Bóg patrzy na wróbelka, który w cierpieniu łka, troszczy się On co dnia i sprawia, że siłę, pokarm ma. Czyż nie bardziej On cię zna i przy tobie On trwa? A więc zaufaj Mu i już nie musisz walczyć sam.

Ref.: Mogę Mu ufać, mogę Mu ufać. On nigdy nie zawiódł mnie, gdym w potrzebie był. W Nim siła moja, w słabości ostoja. Mogę Mu ufać i odpocząć w Nim.

2. Gdy pogrążam się w modlitwie, w Jego woli chcę trwać. On zaś wysłucha mnie i da mi odpowiedź w czasie Swym. Mego życia celem jest na bok odsunąć się, mówiąc: „Panie, weź ster, przejmij kontrolę w sprawie tej”.

403. PANIE, TWÓJ TRON (D)

1. [:Panie, Twój Tron wznosi się nad wszystkie ziemie świata. Jesteś najwyższy, Panie mój, Królu mój:].

Ref.: [:Wywyższamy Cię, wywyższamy Cię, wywyższamy Cię, Panie nasz!:]

2. [:Chcę Cię wywyższać, Panie mój, i błogosławić Tve Imię. Każdego dnia, Panie mój, Królu mój:].

404. WIELKA JEST WIERNOŚĆ (C)

1. Wielka jest wierność Twa, Ojczy mój, Boże. Pełnyś litości do dzieci jest Swych. Słów Twych obietnic nic zmienić nie może. Tyś jest niezmienny w dniach dobrych i złych.

Ref.: [:Wielka jest wierność Twa:]. Wciąż na mnie spływa Twych łask czysty źródło. Wszystkie potrzeby Twa dłoń zaspokaja. Wielka jest wierność Twa, o Boże mój!

2. Lato i zima, i posiew, i żniwa, słońce i księżyc, i gwiazd wielki zbiór – świadczą, że miłość Twa wciąż wierna, żywa. Łaska i dobroć sięgają do chmur.

3. Pokój dla duszy i grzechów zgładzenie, Twoja obecność i radość bez miar, siły na dzisiaj, na jutro nadzieja – wszystkie te łaski to, Boże, Twój dar.

405. W OBECNOŚCI TWEJ (G)

Ref.: W obecności Twej mocnym staję się, w obecności Twej, Panie mój. W obecności Twej – tam jest miejsce me. Będąc wprost tam, widzę Twą Twarz, wewnątrz Skały tej, w obecności Twej.

1. Chcę zawsze być tam, gdzie wody nie dosięgną już mnie, gdzie na Skale mogę stać. Chcę ukryć się, gdzie płomień ognia nie dotkna mnie, w obecności Twej!

2. Chcę schronić się, gdzie zło świata nie ma mocy już swej, gdzie pod Krwią jest każdy grzech. Chcę stale żyć w tej Światłości, która usuwa noc, w obecności Twej!

3. *Tyś jest mą Skałą, Opoką i w Tobie kotwica jest ma. Jestem dziś Twoją własnością, a Tyś siłą i pieśnią mą, pieśnią mą.*

406. KIEDY TROSKI GNIOTĄ CIĘ (E)

1. Kiedy troski gniotą cię, kiedy smutek wlewa się, choć problemy wielkie są, Bóg wciąż widzi drogę twą. On doświadczyć ciebie chce, wypróbować siły twe. Nie poddawaj nigdy się, Bóg ramieniem wesprze cię.

Ref.: Tylko idź, tylko idź. Bracie, siostró, dalej idź. Sztandar wiary podnieś wzwyż i spoglądaj wciąż na Krzyż. Śmiało idź, śmiało idź, chociaż chmury ciemne są. Tylko idź, tylko idź, Bóg pomoże ręką Swą.

2. Wytrwaj z wiarą próby te. Bóg uwielbi Imię Swe. On nagrodę wielką ma: Życie wieczne darmo da. I choć świat wyśmiewa cię, nie załamuj nigdy się, tylko z Bogiem zdążaj wzwyż przez Golgotę i przez Krzyż.

3. Gdy to życie skończy się, za Jordanem spotkam cię. Ujrzę ciebie w bieli tam, u Niebieskich szczęścia bram. Bólu, łez nie będzie, nie. Jezus weźmie dzieci Swe. I po wieki wieczne tam Królem będzie Pan Bóg nam.

Ref. 2: Dojdiesz tam, dojdiesz tam. Przyjacielu, dojdiesz tam. Tam u złotych w Niebie bram będzie czekał Pan Bóg sam. Dojdiesz tam, dojdiesz tam, do Niebieskich w Niebie bram. Gdy twe życie skończy bieg, dojdiesz tam na drugi brzeg.

407. MIZERNA, LICHA STAJNIĘ (D)

1. Mizerną, lichą stajnię, nie królewski próg, obrał sam Bóg i narodził się Król. By objawić Swój majestat, wybrał skromny żłób. Więc gdy Jemu w pełni oddam się, sam we mnie zrodzi się.

Ref.: Niechaj Słowo Twe w moim sercu zrodzi się. Niechaj żyję Nim, niechaj jasno lśni. Jestem gliną w rękach Twych. Kształtuj, wypetrń mnie. Niechaj Słowo Twe w moim sercu zrodzi się.

2. Jestem tylko prochem, cóż więc mogę dać, by objawić się mógł Swoim Słowem we mnie Bóg? Jeśli wydam swe naczynie i oddam Jemu ster, od Chwały do Chwały będzie zmieniał mnie.

408. TAK DŁUGO CELU W ŻYCIU SZUKAŁEM (E)

1. Tak długo celu w życiu szukałem. Zniewolony byłem przez grzeszny świat. Lecz więzienia mego drzwi Bóg otworzył. On zapłacił cenę, bym wolność miał.

Ref.: Jestem wolny od strachu przed jutrem. Jestem wolny od przeszłości mej. Zamieniłem kajdany na chwalebna serca pieśń. Chwała Mu! Z łaski wolnym dziś jest.

2. Jestem wolny od trosk, które niosłem. Wolny od pustych, straconych dni. Kiedy Jezus mnie spotkał, sam odmienił życie me – zmazał grzech, wolnym uczynił mnie.

409. CUDOWNY, WSPANIAŁY ZBAWCA (C)

1. Cudowny, wspaniały Zbawca, Bóg, co człowiekiem się stał, zniżył się do mnie grzesznika, by zbawić duszę mą. O Jezu, któż pojmie miłość Twą?

Ref.: Tylko Tyś godzien jest chwały. Tobie należy się cześć. Bo tylko Tyś źródłem łaski, która zbawiła mnie. O Jezu, jakże miłuję Cię!

2. Stróżu mój, Pocieszycielu, czuwasz nade mną co dnia. Gdy serce zgubi Twą drogę, łaska znów szansę da. O Jezu, wielka jest miłość Twa!

3. Wszechmocny, odwieczny Ojciec, wiernyś dla trójki jest Swej. Troszczysz się, wzmacniasz me kroki. Przyjąć mą wdzięczność chciej, o Jezu, za moc miłości Twej.

410. WIELE ŁEZ MUSIAŁEM WYLAĆ (E)

1. Wiele łez musiałem wylać, nie wiedziałem, gdzie się podziać. Złych wyborów dokonałem często tak. Jednak każde doświadczenie niosło w sobie pocieszenie: Bóg je zesał, bym mocniejszym mógł się stać.

Ref.: Wszystko to uczy mnie, bym ufał Jezusowi, bym Bogu poddał się. Wszystko to uczy mnie, że Jego Słowo niezawodne jest.

2. W wielu miejscach przebywałem, różnych ludzi spotykałem. Czasem całkiem opuszczony czułem się. Choć samotny nieraz byłem, mogłem przeżyć cudne chwile, gdy ujrzałem, jak Pan bardzo kocha mnie.

3. Boże, przyjmij dziękczynienie za cudowne prowadzenie, gdy przez góry i doliny trzeba przejść. Ty posyłasz doświadczenia, by nam dać do zrozumienia, jak potężną bronią wiara w Ciebie jest.

411. TWÓJ ŚWIĘTY SYN (D)

1. Twój Święty Syn, bezgrzeszny tak, posłałeś Go tu na ten świat, by zmaszał grzech, mą winę zmył, by mógł się stać Barankiem Twym.

Ref.: Baranku, Tyś najśłodszym jest. O, jak miłuję z serca Cię. Przyjdź, obmyj mnie w Swej świętej Krwi. Jezu, Tyś jest Barankiem tym.

2. Miłości dar odrzucił świat. Wyśmiany, zbity za nas zmarł. Pokorny Król zraniony był. Ofiarnym On Barankiem tym.

3. Jam zginąć miał, zgubionym był. Lecz Tyś mnie wziął do ramion Swych. Prowadzisz łaską, Panie, mnie, barankiem swym nazywać chcesz.

412. DO TWOICH RĄK (E)

1. Do Twoich rąk znów powierzam się. Zawładnij mną, o Panie. Trzymasz mój świat w dłoni Swej i jestem Twój na zawsze.

Ref.: Wierzę Tobie, Jezu mój. Jezu, jestem cały Twój. Dla Ciebie pragnę żyć, o Tobie śpiewać dziś z całych mych sił.

2. Skieruję wzrok tam, gdzie pójdiesz Ty. Przez radość i ły zaufam Ci. I będę szedł tylko drogą Twą, i będę żył Twym Słowem.

Ref. 2: Wierzę Tobie, Jezu mój. Jezu, jestem cały Twój. Dla Ciebie pragnę żyć, o Tobie śpiewać dziś z całych mych sił. [*Będę ufać Ci:*], o Panie mój!

413. WSZYSTKO, CO MAM (E)

1. Wszystko, co mam, kim jestem ja, kładę przed Tobą, mój Panie. Wszystkie upadki, zwycięstwa me, radość i ból powierzyć Ci chcę.

Ref.: Panie, weź życie me. Wszystko, co we mnie jest, użyj dla Swej chwały. Weź me plany, me dni. Tyś godzien wszelkiej czci. Pragnę miłą wonią być. Życie swe powierzam Ci.

2. Minione dni, przyszłość mą też, wszystkie marzenia i plany weź me. To, czego pragnę, co chcę tu mieć, z serca przynoszę, oddając Ci się.

414. STADKO ME MAŁE (C)

Ref.: Stadko Me małe, nie lękaj się. Dziś dla ciebie z Nieba zstąpiłem. Ja żyję w tobie i do rąk twych całą Mą wszechmoc włożyłem.

1. Ja nie przyszedłem, byś musiał się bać. Miłość, odwagę ci daję. Wszystko, czym Ja jestem, to teraz sam tobie w dziedzictwie oddaję.

2. Przyszedłem po to, by zawrzeć tu dziś przymierze wieczne i pewne: Ty powiesz Słowo, a Ja – Pan, twój Bóg, sam Je dla ciebie wypełnię.

415. CZAS PRZEMIJA WCIAŻ (F)

1. Czas przemija wciąż i gdy wspomnam lata wstecz, widzę dni radości, chwile gorzkich łez. Poprzez wszystkie dni dostrzegam, że nie byłem nigdy sam. Panie, Tyś uczył mnie, jak Tobie służyć mam.

Ref.: Cały czas Twa dłoń prowadziła mnie, formując życie me w cudowną pieśń. Zawsze Ty wiodłeś mnie wzwyż. I każdy Twój czyn umacnia mnie, gdyż Twoja ręka wciąż ze mną jest.

2. Każda radość, ból w życiu powód miały swój. Uświadamiam sobie, że był ze mną Bóg. I każdy moment w czasie tym wciąż zmieniał życie me. Panie, wiem, działałeś, by wypełnić plany Twe.

3. *W przyszłości, gdy popatrzę wstecz, kiedy wspomnę na ten dzień, pojmę każdy jeden zdarzeń cel i zaśpiewam o tym, że:*

247. MIŁUJĘ CIĘ (F)

1. Miłuję Cię, wznoszę ręce swe. Z serca wołam: „Kocham Cię, Jezu, Królu mój!”. Wyznanie me niech raduje Cię. Niechaj słodkim dźwiękiem brzmi w uszach Twych.

2. Tyś Panem mym, a ja dzieckiem Twym. Wszystkim, co jest we mnie, chcę zawsze chwalić Cię. Alleluja! Bóg – Przyjaciel mój. Kiedy Ciebie Jezu znam, wiem, co mam.

3. Tyś wszystkim mi. Tobie śpiewam dziś. Głos swój w górę wznoszę i wielbiąc, składam hołd. Ty poisz mnie, gdy pragnienie mam. W Tobie pokój, radość i szczęście mam.

261. PANIE, WIEM, ŻE NIKT (G)

Ref.: [:Panie, wiem, że nikt nie potrafi dotknąć serca jak Ty. Choćbym cały wszechświat przemierzyć miał, to wiem – nie dorówna Ci nikt:].

1. Twa miłość jest jak wielkiej rzeki nurt, a uzdrowienie z Twych rąk. Twoje ramiona ukoją mój ból, Panie nikt jak Ty.

271. DZIŚ WYPEŁNIŁO SIĘ (G)

1. Dziś wypełniło się Pismo – sam Eliasz tu był pośród nas, by sprawiedliwość przywrócić. I oto jest właśnie ten czas. Choć ciemność okrywa narody i ucisk się zbliża co dnia „Prostujcie swe ścieżki dla Pana” – tak Prorok nasz wołał jak Jan.

Ref.: Dziś zstąpił Pan na Obłoku sam. W promieniach słońca lśni. Dźwięk trąby jasno brzmi. Ogłosmy więc, że Jubileusz trwa, zbawienie idzie już z Syjonu wzgórz!

2. „Ożyją znów kości na Słowo” – tak widział Ezechiel nasz czas. I to za czym Dawid tak tęsknił: Świątynię odnawia Bóg w nas. Czas żniwa dobiega do końca, pszenica dojrzała już jest. Więc słudzy Pańscy na roli wciąż jasno ogłaszają, że:

279. EL ELAH ELOHIM! (C)

Ref.: El Elah Elohim! Panie, pragnę wielbić Cię! El Elah Elohim! Panie, pragnę wielbić Cię!

1. Ojcze, idę dziś do Ciebie. Nieważne, jaka droga jest. Nieważne, co się dzieje wokół. Będę stale wielbić Cię.

2. Dzisiaj szatan w swym Edenie chce przygniatać ciągle mnie. Lecz przez moc Bożego Ducha on już pokonany jest.

383. W OBECNOŚCI BOGA JAHWE (D)

Ref.: [:W obecności Boga Jahwe, Księcia, który pokój śle, znikną troski i problemy, gdy przed Królem znajdziesz się:].

1. Wróg naciera z każdej strony, chce osłabić siły me. Szukam odpowiedzi, zmagam się kolejny dzień. Ale w Bożej obecności wszystko prostym staje się, nie ma miejsca na zwątpienia. Jakże cenię chwile te!

2. Pan ci przygotował miejsce, w którym możesz ukryć się. Miejsce odpocznienia, gdy problemy dręczą cię. Więc nie możesz się poddawać, walka już wygrana jest. Gdy wezwiesz Imię Pana, na spotkanie wyjdzie twe.
